

Sygn. akt I ACa 1172/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bożena Wiklak (spr.)
Sędziowie:	SSA Alicja Myszkowska SSO del. Joanna Walentkiewicz - Witkowska
Protokolant:	st.sekr.sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2013r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. C. i D. C.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w Ł.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 4 lipca 2012r. sygn. akt I C 2274/10

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1a, 2 oraz 4 i 5 w ten tylko sposób, że:

- zasądzoną w punkcie 1a kwotę 95.000 złotych podwyższa do kwoty 145.000 (sto czterdzieści pięć tysięcy) złotych;

- zasądzoną w punkcie 2 kwotę 51.000 złotych podwyższa do kwoty 76.000 (siedemdziesiąt sześć tysięcy) złotych;

- podlegającą pobraniu od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w Ł. w punkcie 5 kwotę 7.709 złotych podwyższa do kwoty 11.459 (jedenaście tysięcy czterysta pięćdziesiąt dziewięć) złotych;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. nakazuje pobrać od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 3.750 (trzy tysiące siedemset pięćdziesiąt) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od uwzględnionej części apelacji;

IV. nie obciąża powodów kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1172/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w Ł. na rzecz powódki M. C. tytułem dalszego zadośćuczynienia kwotę 95.000 zł z ustawowymi odsetkami od 4 września 2010 r. do dnia zapłaty i tytułem dalszego odszkodowania kwotę 536,30 zł, a na rzecz powoda D. C. tytułem dalszego zadośćuczynienia kwotę 51.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 września 2010 r. do dnia zapłaty, ustalił odpowiedzialność pozwanego za przyszłe szkody, oddalił powództwo w pozostałej części, nakazał pobrać od pozwanego nieuiszczone koszty sądowe od uwzględnionej części powództwa oraz nie obciążył powodów pozostałymi kosztami procesu.

Wyrok ten zapadł na podstawie ustaleń, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

W dniu 19 grudnia 2009 r. w O. doszło do wypadku drogowego, w którym uczestniczyli powodowie, odnosząc obrażenia. Posiadacz pojazdu, który spowodował wypadek był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Po wypadku powodowie zostali przewiezieni do (...) Centrum Medycznego w O.. U M. C. stwierdzono uraz czaszkowo-mózgowy, ranę tłuczoną głowy okolicy czołowej, złamanie żeber po obu stronach klatki piersiowej, odmę opłucnową lewostronną stłuczenie płuc, uraz obu kolan oraz złamanie trzonu kości piszczelowej lewej. Bezpośrednio po wypadku powódka została poddana operacji kolan. Następnie na Oddziale (...)zastosowano intensywne leczenie obejmujące sedację, wentylację mechaniczną, wyrównywanie zaburzeń elektrolitowych, leczenie przeciwobrzękowe, antybiotykoterapię, leczenie przeciwbólowe oraz założono drenaż lewej jamy opłucnowej. Dnia 22 grudnia 2009 r. założono powódce szynę gipsową stopowo – udową, 23 grudnia 2009r. usunięto drenaż opłucnowy, a następnego dnia pacjentkę ekstubowano pozostawiając na własnym, wydolnym oddechu z okresowo występującymi napadami kaszlu i stridorem krtaniowym. Laryngolog rozpoznał u powódki porażenie prawego fałdu głosowego.

Dalsze leczenie odbywało się na Oddziale Ortopedii. W lutym 2010 r. u powódki pojawiły się zawroty głowy. Pi konsultacji neurologicznej i laryngologicznej stwierdzono u niej uszkodzenie błędniaka w lewym uchu. Przez co najmniej cztery miesiące po wypadku powódka odczuwała znaczne dolegliwości bólowe nasilające się podczas zmian pozycji ciała, poruszaniu się, wykonywaniu jakichkolwiek czynności wymagających wysiłku fizycznego. Opatrunek gipsowy zdjęto powódce dnia 30 kwietnia 2010 r. Leczenie powódki zostało zakończone w październiku 2010 r.

U małoletniego D. C. w czasie hospitalizacji bezpośrednio po wypadku stwierdzono uraz klatki piersiowej po stronie lewej, stłuczenie płuca lewego, odmę opłucnową i krwiak jamy opłucnowej, rany tłuczone okolicy udowo-pachwinowej lewej, udowej prawej, podudzi obustronnie i ręki lewej oraz rozległe rany szarpane kończyn. W znieczuleniu miejscowym i głębokiej sedacji założono powodowi drenaż ssący lewej jamy opłucnowej. Powód przez cały okres pobytu w szpitalu był w stanie dobrym, nie odczuwał duszności, leczenie przebiegło bez powikłań. Odma opłucnowa ustąpiła, drenaż początkowo zamknięto, potem usunięto. Powód został wypisany do domu w stanie ogólnym dobrym. Proces leczenia i rehabilitacji trwał około 12 tygodni. Z powodu obrażeń powód odczuwał znaczne dolegliwości bólowe przez okres co najmniej 6 tygodni, nie wymagał pomocy osób trzecich przy zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych.

D. C. przed wypadkiem od dzieciństwa był leczony i rehabilitowany z powodu zaburzeń równowagi mięśniowo-nerwowej. Z podejrzeniem polineuropatii został skierowany do Szpitala (...) w O. a następnie diagnozowany w Centrum (...) w W.. Nie ustalono jednoznacznie przyczyny przykurczów mięśniowych i narastającego zniekształcania stóp, ale określono program rehabilitacji dziecka, która była systematycznie prowadzona, została jednak na pewien czas przerwana wypadkiem z dnia 19 grudnia 2009 r.

Powodowie zgłosili szkodę u pozwanego 5 lipca 2010 r. Pozwany wypłacił na rzecz M. C. i D. C. zadośćuczynienia w kwotach odpowiednio 55.000 i 24.000 zł.

Z punktu widzenia ortopedycznego powódka doznała 50% uszczerbku na zdrowiu, spowodowanego w 15% złamaniem kości podudzia lewego, w 5% - bliznami szpecącymi każdej z kończyn dolnych, w 5% - blizną okolicy czołowej, w 10% uszkodzeniem i złamaniem żeber oraz w 10% uszkodzeniem płuc. Po wypadku powódka znajdowała się w śpiączce farmakologicznej oraz w stanie zagrażającym życiu. Przez co najmniej 4 miesiące od wypadku powódka odczuwała znaczne dolegliwości bólowe nasilające się podczas zmian pozycji ciała oraz wykonywania jakiejkolwiek czynności wymagającej wysiłku fizycznego. Przez okres 4 miesięcy wymagała pomocy osób trzecich przy zaspokajaniu podstawowych czynności życiowych. Po tym okresie dolegliwości powódki można określić jako mniejsze, ale u powódki nadal występowało znaczne ograniczenie sprawności organizmu.

Małoletni powód odniósł trwały uszczerbek na zdrowiu o charakterze ortopedycznym w wysokości 22%, na który złożył się 5% uszczerbek spowodowany urazem prawego uda i 7% uszczerbek spowodowany urazem lewego uda oraz 10% uszczerbek spowodowany urazem klatki piersiowej. D. C. odczuwał znaczne dolegliwości bólowe przez okres co najmniej 6 tygodni. Przez następne 6 tygodni dolegliwości były mniejsze. Powód nie wymagał pomocy osób trzecich przy zaspokajaniu podstawowych czynności życiowych.

Z punktu widzenia neurologicznego w związku z urazem czaszkowo-mózgowym powódka doznała uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10%. Bezpośrednio po wypadku wymagała intensywnego leczenia w warunkach szpitalnych do 31 grudnia 2009 r. W wyniku wypadku u powódki pojawiły się bóle i zawroty głowy, osłabienie pamięci oraz trudności ze snem. Bóle głowy nie miały dużego nasilenia, z ich powodu powódka nie wymagała specjalistycznego leczenia w poradni neurologicznej. Zawroty głowy początkowo powodowały duży dyskomfort, po zastosowanym leczeniu zmniejszyły się i obecnie nie powodują upośledzenia wydolności organizmu. Z powodu zaburzeń pamięci nie było konieczności podejmowania leczenia.

U małoletniego powoda w wyniku wypadku nie doszło do uszkodzenia układu nerwowego, nie doznał on uszczerbku na zdrowiu z przyczyn neurologicznych i nie wymagał w tym zakresie leczenia. Powód wcześniej miał stwierdzone przykurcze stawowych kończyn dolnych i zniekształcenia obu stóp. Po przebytych wypadku u powoda nie doszło jednak do nasilenia zmian w kończynach dolnych. Pomimo przerwy w rehabilitacji jego stan nie pogorszył się.

W wyniku wypadku małoletni doznał natomiast silnych emocji wyczerpujących znamiona zespołu stresu pourazowego, którego skutki bez podjęcia terapii psychologicznej są utrwalone i stanowią element kształtujący się osobowości chłopca o nasilonych cechach lęku i wynikającego z niego wycofania, kompensowania sobie problemów emocjonalnych objadaniem się. Po wypadku D. C. ma podwyższony poziom lęku wyrażający się w zaburzeniach koncentracji, w nadmiernym skupieniu się na zapewnieniu sobie poczucia bezpieczeństwa. Zaburzenia te spowodowały obniżenie wyników w szkole w klasach IV i V. Znaczącą dolegliwością emocjonalną są problemy ze snem, bowiem lęki i koszmary nocne, będące bezpośrednim skutkiem wypadku utrudniają dziecku prawidłowy wypoczynek nocny i dodatkowo zaburzają funkcjonowanie szkolne, obniżając wydolność psychiczną i intelektualną małoletniego. Bez podjęcia psychoterapii zmierzającej do zminimalizowania skutków zespołu stresu powrót do sprawności emocjonalnej przed wypadkiem nie jest możliwy. Terapia stresu pourazowego trwa tym dłużej, im więcej czasu upłynęło od zdarzenia i im bardziej utrwaliły się jego emocjonalne skutki.

U D. C. występują zaburzenia nerwicowe reaktywne pod postacią zespołu stresu pourazowego związane z wypadkiem w dniu 19 grudnia 2009 r. za czym przemawia występowanie zaburzeń snu, w tym koszmarów sennych, stanów lękowych, zaburzeń apetytu, natrętnych myśli związanych z wypadkiem. Małoletni doświadcza stanów lękowych w sytuacjach, które kojarzą mu się z przebytem wypadkiem. Powyższe zaburzenia były średnio nasilone - powód nie wymagał leczenia szpitalnego psychiatrycznego. Biorąc pod uwagę charakter schorzenia, utrzymujące się objawy chorobowe, wskazane jest podjęcie psychoterapii zmierzającej do zminimalizowania skutków zespołu stresu pourazowego. Rokowanie na przyszłość co do stanu zdrowia psychicznego powoda jest korzystne pod warunkiem podjęcia systematycznej psychoterapii. Z uwagi na stan psychiczny powód nie wymagał opieki osób trzecich. Stały uszczerbek na zdrowiu powoda z tytułu pogorszenia stanu zdrowia w tym aspekcie wynosi 8%.

Z punktu widzenia kardiologicznego powódka M. C. w wyniku wypadku nie doznała obrażeń ani trwałego uszczerbku w zakresie układu krążenia. Powódka od sierpnia 2011 r. pozostaje pod opieką Poradni Kardiologicznej z powodu okresowo przyspieszonego rytmu zatokowego w przebiegu zaburzeń lękowych-nerwicowych, które mają jednak charakter czynnościowy, nerwicowy. U powódki nie stwierdzono istotnej dysfunkcji układu krążenia ani organicznego uszkodzenia serca spowodowanego wypadkiem. Tachykardia zatokowa, na którą cierpi powódka, nie jest chorobą organiczną serca, ale schorzeniem związanym z nerwicą.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał powództwo za usprawiedliwione co do zasady. Odpowiedzialność strony pozwanej nie była kwestionowana.

Powodowie żądali naprawienia szkody polegającej na uszkodzeniu ciała i wywołaniu rozstroju zdrowia poprzez wypłatę zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 k.c.) oraz odszkodowania w związku z poniesionymi kosztami leczenia.

Sąd I instancji uznał, że kwoty zadośćuczynienia, jakie powodowie M. C. i D. C. otrzymali od pozwanego, odpowiednio 55.000 zł i 24.000 zł nie są adekwatne do doznanych krzywd i cierpień, zważywszy na rozległość, powagę i różnorodność doznanych obrażeń, długotrwałość i uciążliwość leczenia i rehabilitacji, znaczne cierpienia fizyczne oraz stan zagrożenia życia w przypadku M. C.. Stąd też za zasadne uznał przyznanie powodom dalszego zadośćuczynienia - w kwocie 95.000 zł na rzecz powódki i 51.000 zł na rzecz małoletniego powoda, biorąc pod uwagę, że odnieśli oni w wyniku wypadku uszczerbki na zdrowiu w wysokości odpowiednio 60% i 30%. Cierpienia obojga były znaczne a czas rehabilitacji długi. Nadto oboje do tej pory odczuwają fizyczne i psychiczne skutki wypadku. Dalej idące żądanie w zakresie zadośćuczynienia obejmujące kwoty : 600.000 zł na rzecz M. C. oraz 150.000 zł na rzecz D. C. , Sąd I instancji uznał za wygórowane, gdyż powodowie pomimo bardzo ciężkiego wypadku wrócili do normalnego życia, a ich rokowania zdrowotne na przyszłość są względnie dobre. Po stosowanym zakończeniu leczenia szpitalnego stan zdrowia powódki w zakresie zgłaszanych dolegliwości ze strony układu nerwowego poprawia się i nie należy spodziewać jego pogorszenia. W wyniku wypadku małoletni D. C. nie doznał uszczerbku zdrowiu z przyczyn neurologicznych. Co prawda wypadek spowodował przerwanie procesu rehabilitacji istniejących schorzeń kończyn dolnych powoda, jednakże nie doprowadziło to do nasilenia objawów tej choroby.

O odszkodowaniu Sąd I instancji orzekł w zgodzie z art. 444 § 1 zd. 1 k.c.

Za zasadne Sąd Okręgowy uznał żądanie ustalenia, oparte na przepisie art. 189 k.p.c., w zakresie odpowiedzialności pozwanego za przyszłe szkody.

Sąd I instancji nie obciążył powodów kosztami procesu na postawie art. 102 k.p.c., mając na uwadze ich sytuację majątkową, przedmiot sporu oraz uznaniowy charakter żądania w zakresie zadośćuczynienia. Opierając się na stosunku uwzględnionego żądania do dochodzonego, nakazał pobranie od pozwanego kwoty 7.709 zł tytułem kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie, którzy na rozprawie apelacyjnej sprecyzowali zakres zaskarżenia podnosząc, że skarżą wyrok w części oddalającej żądanie zadośćuczynienia i zarzucili naruszenie prawa materialnego,

t.j. art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i uznanie, że sumy zasądzonego dalszego zadośćuczynienia, co do powódki 95.000 zł oraz co do małoletniego powoda 51.000 zł są odpowiednimi w rozumieniu tego przepisu i będą stanowiły stosowne rekompensaty za doznane krzywdy, a nadto nieuwzględnienie wyjątkowo ciężkich i trwałych następstw wypadku, długotrwałości oraz intensywności związanych z tym cierpień powodów, rozmiaru krzywdy, stopnia trwałych następstw wypadku, poczucia utraty bezpieczeństwa i stabilności rodzinnej powodów, oszczędzenia powodów, wieku poszkodowanych oraz niedostateczne uwzględnienie kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia.

W konkluzji skarżący wnieśli o zmianę wyroku poprzez podwyższenie zasądzonych tytułem zadośćuczynienia kwot odpowiednio do kwoty 600.000 zł na rzecz powódki i do kwoty 150.000 zł na rzecz powoda oraz zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II Instancję, podnosząc, że w zaskarżonym wyroku Sąd Okręgowy w tym zakresie nie orzekł pomimo wniosku zawartego w punkcie 9 pozwu.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów jest częściowo zasadna. Zgodzić się należy z zarzutem strony skarżącej, iż Sąd I instancji naruszył przepis prawa materialnego w postaci art. 445 § 1 k.c., orzekając o wysokości należnego powodom zadośćuczynienia. W wyroku z dnia 17 września 2010 r. (II CSK 94/10 Biul.SN 2010/12/15) Sąd Najwyższy wskazał, że przy ustalaniu rozmiaru doznanej krzywdy sąd musi uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich. Zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy, dokonując przeglądu dotychczasowego orzecznictwa dotyczącego omawianej materii podkreślił, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Nie dający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego oraz postawa sprawcy. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba zatem wziąć pod uwagę całokształt okoliczności, w tym: rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszczędzenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (zob. uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNC 1974, nr 9, poz. 145 oraz orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 15 grudnia 1965 r., II PR 280/65, OSNCP 1966, nr 10, poz. 168, z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 175/68, OSNCP 1969, nr 2, poz. 37, z dnia 10 października 1967 r., I CR 224/67, OSNCP 1968, nr 6, poz. 107, z dnia 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSNCP 1981, nr 5, poz. 81, z dnia 10 grudnia 1997 r., III CKN 219/97, nie publ., z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, nie publ., z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, nie publ., z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, nie publ., z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, nie publ., z dnia 29 września 2004 r., II CK 531/03, nie publ., z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40 oraz z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, nie publ., z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 95, z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010, nr 5, poz. 47, z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, nie publ. i z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09, nie publ.). (...). W ostatnich latach Sąd Najwyższy, w swoich orzeczeniach wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Zwracał uwagę, że nie można akceptować stosowania taryfikatora i ustalania wysokości zadośćuczynienia według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu, że zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości, w związku z czym zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio duże oraz że nietrafne byłoby posługiwanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jedynie określonymi jednostkami przeliczeniowymi w postaci najniższego, czy średniego wynagrodzenia pracowniczego.

Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2000 r., III CKN 536/98, niepubl.; wyrok z dnia 26 lipca 2001 r., II CKN 889/00, niepubl.; wyrok z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, niepubl.). Uwzględnienie omawianego zarzutu mogłoby nastąpić także wtedy, gdyby Sąd uczynił jedno z wielu kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego zadośćuczynienia (wyrok Sądu Najwyższego z 26 września 2002 r. III CKN 1037/00 (LEX nr 56905). Oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia, jako „odpowiedniej”, sąd korzysta z daleko idącej swobody, niemniej jednak nie może to być suma rażąco odbiegająca od zasądzanych w analogicznych przypadkach (wyrok Sądu Najwyższego z 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, LEX nr 50884 t.2).

Oceniając w tym znaczeniu wysokość przyznanych powodom kwot zadośćuczynienia uznać należy, że do ich ustalenia doszło z obrazą przepisu art. 445 § k.c. Sąd Okręgowy trafnie uznał za okoliczność istotną z punktu widzenia rozmiaru poniesionej przez powodów szkody niemajątkowej wiek poszkodowanych, niemniej jednak nie wskazał konkretnie, ile lat mieli powodowie w dacie wypadku. Z materiału dowodowego wynika, że powódka miała wówczas 32 lata, a małoletni powód – 10 lat. Relatywnie młody wiek poszkodowanych, zwłaszcza D. C. rzutuje na rozmiar wyrządzonej krzywdy, gdyż skutki wynikłe z uszkodzenia ciała i wywołania rozstroju zdrowia zwykle rozciągają się na dalsze życie poszkodowanych i są o tyle dotkliwsze, im w młodszym wieku szkoda zostanie wyrządzona. Z powyższym ustaleniem pozostaje w nierozdzielnej więzi fakt oszpecenia powódki bliznami będącymi bezpośrednim następstwem wypadku i przeprowadzonych operacji. Jak wynika z opinii biegłego ortopedy (k.156), powódka posiada bliznę pourazową okolicy czołowej nad okiem prawym schodzącą na łuk brwiowy i powiekę prawą długości 6 cm, bliznę na klatce piersiowej po stronie lewej po drenażu opłucnowym o powierzchni 2x2 cm, blizny okolicy przedrzepkowej na obu kończynach o długości około 9 cm. Ograniczenie ruchomości stawów kolanowych oraz stawu skokowego lewego skutkuje u powódki chodzenie z utykaniem na lewą kończynę dolną. Opisane wyżej oszpecenie bliznami oraz ograniczenia dotyczące kończyn i utykanie na lewą kończynę dolną niewątpliwie mają decydujący wpływ na samoocenę powódki z punktu widzenia wyglądu i atrakcyjności. Trzeba też dodać, że istnienie blizn oraz problemy ze swobodnym poruszaniem się wymuszają konieczność dostosowania adekwatnej do tego stanu odzieży i obuwia. Stan miejscowy i ogólny powódki po przebytych obrażeniach jest zdaniem biegłego utrwalony (k.159). Nie jest to więc równoznaczne ze stwierdzeniem Sądu I instancji, że rokowania zdrowotne powódki na przyszłość są względnie dobre. Byłoby tak wtedy, gdyby istniała potencjalna możliwość poprawy stanu zdrowia. Z opinii tego samego biegłego wynika, że u powódki stwierdzono uszkodzenie błędnika w lewym uchu i z tego powodu nadal jest ona leczona farmakologicznie – opinia pochodzi z lipca 2011 r.(k.155). W świetle opinii biegłego kardiologa, zgłaszane przez powódkę dolegliwości (okresowo występujące od wypadku napady przyspieszonego bicia serca, zwłaszcza po zdenerwowaniu się, czasem z towarzyszącym uczuciem i kluciem w lewej połowie klatki piersiowej), rozpoznane jako tachykardia zatokowa, mają charakter czynnościowy, nerwicowy (k.251-251odwr., 277). Opis tych dolegliwości oraz ich wystąpienie w logiczny sposób każe je zatem wiązać z wypadkiem z dnia 19 grudnia 2009 r.

Zasadnie strona skarżąca zwróciła uwagę także na wpływ przedmiotowego wypadku na życie osobiste i rodzinne powódki, w związku z pełnioną przez nią rolą matki. Z akt sprawy wynika, że powódka samodzielnie wychowuje dwóch małoletnich synów. Wypadek pozbawił powódkę w pełnym zakresie możliwości uczestniczenia w procesie wychowywania synów oraz aktywności w życiu osobistym. Niewątpliwie, w związku z zagrożeniem życia powódki, wywołał też uzasadnione obawy o ich przyszłość.

Te wszystkie należycie rozważone okoliczności, łącznie z wielonarządowym charakterem doznanych urazów i ich rozległością, długotrwałością i uciążliwością leczenia i rehabilitacji, znacznymi cierpieniami fizycznymi i psychicznymi oraz znacznym stopniem uszczerbku na zdrowiu uzasadniały określenie należnego powodce zadośćuczynienia na kwotę 200.000 zł.

Tak jak w przypadku powódki, Sąd I instancji nie uwzględnił przy szacowaniu krzywdy małoletniego powoda jego młodego wieku oraz oszpecenia bliznami na obu udach (k.163 opinii biegłego ortopedy). Kwestia blizn była jedynie

podstawą uzasadnienia przez Sąd Okręgowy orzeczenia w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za przyszłe szkody. Z opinii tej wynika, że małoletni odczuwa lęk przy rozbieraniu się w obecności innych rówieśników (lekcje wf, basen). Według biegłego, w najbliższym czasie nie dojdzie do istotnego pogorszenia stanu zdrowia chłopca ani do istotnej poprawy. Wprawdzie Sąd Okręgowy spostrzegł, iż w wyniku wypadku małoletni nie doznał uszczerbku na zdrowiu z przyczyn neurologicznych, ale według opinii biegłego psychologa i psychiatry powód doznał silnych emocji wyczerpujących znamiona zespołu stresu pourazowego (k.212, 230odwr.). Pozostałe skutki wypadku dotyczące zdrowia małoletniego w aspekcie ortopedycznym, psychologicznym i psychiatrycznym zostały przez Sąd Okręgowy poprawnie ustalone, niemniej jednak nie wszystkim im została nadana właściwa ranga. Istotnym elementem mającym wpływ na wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi winny być następstwa psychologiczne i psychiatryczne wypadku, w którym uczestniczyła matka małoletniego, osoba dla niego najbliższa. Z materiału dowodowego sprawy wynika, że wypadek negatywnie i w sposób trwały wpłynął na psychikę chłopca, który stał się lękliwy, wycofany, mało aktywny w szkole. Małoletni, inaczej niż powódka, pamięta przebieg wypadku, widział matkę w sytuacji zagrożenia życia, nie mógł liczyć na jej obecność i opiekę w czasie pobytu w szpitalu. Uwzględniając zatem przede wszystkim te okoliczności, łącznie z charakterem urazów, czasokresem leczenia i rehabilitacji, stopniem uszczerbku na zdrowiu, rozmiarem cierpień fizycznych i psychicznych za odpowiednie dla powoda zadośćuczynienie należało uznać kwotę 100.000 zł.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok przez podwyższenie zasądzonych tytułem zadośćuczynienia kwot, uwzględniających kwoty dobrowolnie wypłacone, do kwoty 145.000 zł na rzecz powódki i do kwoty 76.000 zł na rzecz powoda.

Dalej idąca apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Mimo że skutki wypadku dla każdego z poszkodowanych są poważne, to nie można pominąć tego, że powodowie powrócili do normalnego życia. Tym samym szacowana przez powodów szkoda niemajątkowa na kwoty odpowiednio 655 tys. zł i 174 tys. zł odbiega istotnie od kwot przyznawanych z tego tytułu w podobnych wypadkach. Również majątkowe elementy szkody, m.in. to, że powódka nie pracuje, nie mają wpływu na wysokość zadośćuczynienia, gdyż służy ono jedynie naprawieniu szkody niemajątkowej. Dlatego apelacja w pozostałej części podlegała oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

Mimo że co do zasady powodowie są stroną przegrywającą sprawę w apelacji, gdyż powódka uległa w apelacji w 90%, a powód w 25%, to jednak zasady słuszności wywodzone z charakteru dochodzonego roszczenia, podlegającego ocenie Sądu, przemawiały za nieobciążaniem ich kosztami postępowania (art. 102 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).

Stosownie do ostatecznego wyniku sprawy w obu instancjach Sąd Apelacyjny na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych, dokonując jednocześnie korekty podlegających pobraniu od pozwanego kosztów za pierwszą instancję.

Odnosząc się do zarzutu powodów, że Sąd I instancji nie orzekł o przysługujących im kosztach zastępstwa procesowego, należy wyjaśnić, że powodom jako przegrywającym sprawę w zdecydowanej części taki zwrot się nie należał.